Dziennik Powszechny Krajowy.

We WTOREK dnia 19. Kwietnia 1831 roku. Nr. 107.

Część Urzędowa.

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Rząd Narodowy postanowieniem z dnia 7 bieżącego miesiąca zatwierdził zapisy:

1. Dla kościoła Kielec iego do Różańca zł. 500.
2. Dla tegoż kościoła do Ołtarza S. Tekli złp. 350. Testamentem niegdy Filipa Zarzeckiego, posiadacza młyna Piotraszki w pcie Kieleckim uczynione.

w Warszawie dnia 13 kwietnia 1831 r.

Minister Sprawiedliwości
Wiktor *Rembieliński.*
Zast. Sekretarza Jeneralnego
J. B. *Ostrowski.*

Kommissya Rządowa Sprawiedliwości.

Ogłasza, iż Rząd Narodowy postanowieniem z dnia 24 z. m. zatwierdził zapis summy złp. 1000 przez niegdy Katarzynę z Łaszewskich pierwszego ślubu Chrzanowską, powtórnego owdowiałą Szeliską, na rzecz kościoła parafialnego we wsi Strańsku powiecie Szadkowskim, uczyniony.

w Warszawie dnia 13 Kwietnia 1831 r.

Minister Sprawiedliwości,
W. *Rembieliński.*
Zastępca Sekretarza Jeneralnego,
J. B. *Ostrowski.*

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Obwieszczaiąc ninieyszym: że wywożenie skór z Warszawy na prowincyę, iest dozwolone, iż tylko wyprowadzanie ich za granicę kraiu zakazuie się.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta stołecznego Warszawy dnia 15 kwietnia 1831 r.

Vice-Prezydent
Schuch.
Paszkowski.

Rada Obywatelska Wdztwa Mazowieckiego, Do Obywateli lewego brzegu Wisły.

Wprzekonaniu, że przemawiaiąc do zacnych mieszkańców Województwa, w okoliczności dobra ich współobywateli i włościan dotyczącey, podaie im piękną sposobność uczynienia zadość szlachetnym uczuciom w osłodzeniu doli tych, których ieograficzne położenie, chciało mieć przedmurzem zasłaniaiącem nas od zniszczenia, któremu niestety sami za wszystkich ulegli.

Powiaty po prawey stronie Wisły położone przedstawiaią okropny obraz spustoszenia i nędzy, iaki tylko wyobraźnia skreślić sobie może, zalane przez tyle tygodni licznym nieprzyiacielem, który na papierze cudzą zwykł szanować własność, doświadczyły tego w skutku, czego tylko w domysłach obawiano się powszechnie, a co na hańbę woyska znanego z karności, woczach iego dowódców dokonanem zostało. Obłoki i ziemia, poruynowane lub popalone budynki, o to iest wszystko, co im dzicy nieprzyiaciele na mieyscu zostawili; do iakiego zaś stopnia wytranowiono produkta, dowodzą palety pod karą śmierci wydawane, któremi przecież nic iuż wycisnąć nie mogli.

Taki to iest w większey części stan mieszkańców zawiślańskich powiatów, który obok wzbudzenia uczucia nayżywszey litości, rychłą ile podobna pomoc zniszczonym nieść nakazuie. Tem przekonaniem powodowani członkowie rady, postanowili wedle możności składać ofiary, niewątpiąc bynaymniey, że szanowni obywatele czynny zechcą mieć udział, w szlachetnem przedsięwzięciu wspierania nieszczęśliwych. Wszelkie dary w pieniądzach, Inwentarzu, w produktach na żywność lub zasiew, z wdzięcznością przyimowane, w biórze Komisarza Obwodu Warszawskiego w xięgę umyślnie na to sporządzoną wpisywane, i kwity sznurowe ofiaruiącym wydawane będą.

Warszawa 13 Kwietnia 1831. r.

Prezes
(pod.) *Dłużewski* z. P.
Rad. pióro trzymaiący w zastępstwie (pod) Fer. *Biesiekierki.*
Jaczewski,
Rakoszewski,
Swiniarski,
Jędrzeiewicz,
Szymanowski,
Wieszczycki.

Dozór Szpitali Woyskowych.

Zawiadamia że magazyn zapasowy szpitali woyskowych w domu komory wodney przy ulicy Bugay za zamkiem, kupować będzie po cenie miasta Warszawy i płacić zaraz gotowizną, kaszę ięczmienną, gryczanną grubą lub drobną, groch polny, kartofle, marchew, brukiew, lub buraki, kapustę kwaśną, sadło świeże, masło, łóy topiony, owies, siano i słomę. Każdy ktoby iakowe z namienionych artykułów do sprzedaży posiadał, w partyach mnieyszych lub większych, zechce w mieysce oznaczone dostawiać w iak naykrótszem czasie.

w Warszawie dnia 17 kwietnia 1831 roku.

Prezes
X. F. *Łubieński.*

Sąd Policyi Poprawczey Wydziału Jędrzeiowskiego.

W dniu 9 sierpnia 1829 roku w mieście Pilicy, powiecie tegoż nazwiska, województwie Krakowskiem, przypadkowym sposobem znaleziony został w domu pod nr. 54 o pół łokcia pod podłogą szkielet ludzki. — Sąd pomimo wyprowadzonego śledztwa z słuchanych osób, niemógł doyść, z kądby się pomieniony szkielet dostał tak nizko pod podłogę i to wedle opinii lekarza nie dawniey iak przed lat 20, wzywa przeto każdego ktoby miał iaką wiadomość o wydarzyć się mianym przypadku zabóystwa lub morderstwa iakiey osoby w Pilicy, aby o tem sądowi lub mieyscowey władzy doniósł, a ta iest w obowiązku sąd zawiadomić.

Chęciny dnia 8 kwietnia 1831 roku.

Szulc Sędzia Prezyduiący.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

Z powodu nastąpioney w dniu 25 listopada 1830 roku śmierci Anny z Hussaków Neugebaurowey współ-właścicielki nieruchomości Nro. 701 lit. B. i 909 w Warszawie położonych, otworzył się spadek, przeto dla wszystkich interessów do stawienia się termin półroczny na dzień 22 lipca 1831 roku o godzinie 3 z południa w kancellaryi hypoteczney województwa Mazowieckiego, celem przepisania tytułu własności wyznacza się.

w Warszawie dnia 11 stycznia 1831 r.

Tomasz *Rudnicki* Rejent.

POZWY EDYKTALNE.

Kommissya Województwa Płockiego.

Wdniu 3 września r. z. w mieście Mława Paweł Surdykowski plombierz komory celney Mława, przytrzymał wiednym ankierku 5 garcy araku na wozie po między drzewem ukrytego, wparę wołów zaprzężonym, prowadzonego bez żadney legitymacyi skarbowey celney, od którego właściciel niewiadomy z imienia i nazwiska, oraz mieysca pobytu zbiegł; wzywa przeto Kommissya Woiewódzka tegoż właściciela, aby naydaley wciągu czterech tygodni od daty niniejszego dziennika, stawił się tu w Płocku w biórze Kommissyi Wdzkiey lub też na komorę celną Mława, celem udowodnienia swey własności i złożenia tłumaczenia protokularnie zdopełnioney defraudacyi i zprzyczyn opuszczenia wspomnionego araku, wrazie bowiem niestawienia się woznaczonym czasie, zaocznie będzie osądzonym, wzywa także Kommissya Woiewódzka każdego, ktoby posiadał wiadomość o właścicielu araku w mowie będącego, lub też o niedostawieniu tegoż w całości, aby udzielił wtey mierze potrzebne wyiaśnienia, bądź do protokułu w biórze Kommissyi Woiewódzkiey albo komory celney

Mława, lub też w sposobie noty do Kommissyi Woiewódzkiey wystosować się winney, bez użycia do niey stępla, z przytoczeniem iednakże dowodów a mianowicie świadków twierdzenie takowe wspierać maiących.

Działo się w Płocku, dnia 21 Marca 1831 r.

Prezes *Małowieski*

Sekretarz Jlny. *Waśniewski.*

LICYTACYE i SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Wzamiarze wydzierżawienia dochodów konsumcyynych w niektórych ieszcze miastach woiewództwa Mazowieckiego na rok bieżący, zawiadamia Kommissya woiewódzka interessowaną publiczność: że licytacye na wydzierżawienie rzeczonych dochodów w biórach Kommissarzy obwodowych w terminach na ten cel poniżey oznaczonych koleynie odbywać się będą i tak,

A. w biórze Kommissarza obwodu Gostyńskiego w d. 3 maia r. b. z miast; Dąbrowie od summy zł. 5500

Gąbina	18,000
Gostynina	10,000
Osmolina	1000
Zychlina	7750

B. w biórze Kommissarza obwodu Łęczyckiego w d. 4 maia r. b. z miast; Dąbia od summy zł. 9000

Kazimierza	1402
Ozorkowa	27,300

C. w biórze Kommissarza obwodu Kuiawskiego w d. 5 maia r. b. z miast Włocławka od summy zł. 40,600

Lubrańca	5500
Lubienia	2893 gr. 6

D. w biórze Kommissarza obwodu Rawskiego w d. 6 maia r. b. z miast; Bentkowa od summy zł. 2180

Jnowłodza	3273 gr. 18
Rawy	32,000
Skierniewic	18,000
Uiazda	4800

Warunki do ninieyszey licytacyi są te same, które w upłynionych latach były ogłoszone, zaś pobór podatków miejsce mieć będzie stosownie do nowego prawa dnia 30 Grudnia 1830 r. w Dzienniku Woiewódzkim Nro 5 pomieszczonego.

Aby zaś niniejsze obwieszczenie doszło wiadomości, Burmistrze po miastach w zwykłym sposobie ogłoszą i że to dopełnili przed kommissarzem Obwodowym usprawiedliwią.

w Warszawie dnia 18 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes

(pod.) w zastęp. *Ziemięcki.*

Sekretarz Jeneralny

(pod.) *Dziewanowski.*

Uwiadomia się niniejszem kogo to dotyczeć może, że pastwisko na placu musztry między Rogatkami Mokotowskiemi i Jerozolimskiemi miasta stołecznego Warszawy położonym, własnością Kommissyi Rządowey Woyny będącym, w dzierżawę roczną od d. 1 kwietnia 1831 r. zaczynaiąc, a z dniem ostatnim grudnia tegoż roku kończącą się, więcey daiącemu wypuszczone zostanie. — Plac ten musztry ma w ogólności około 624 morgów, z tych morgów 37 są wewnątrz okopów, reszta za okopami miasta położona. — Maiący chęć dzierżawienia rzeczonego pastwiska zechcą naypóźniey do d. 1 maia 1831 r. podać do komitetu Artyleryi i Jnżenierów, lub do Kommissyi Rządowey Woyny w pałacu przy ulicy Senatorskiey, opieczętowane deklaracye, wiele za rzeczone pastwiska rzeczoney opłaty ofiaruią. — Warunki dzierżawy tamże przeyrzane bydź mogą. — Część za okopami będąca osobno, a oddzielnie część wewnątrz okopów dzierżawiona bydź może. — Ceną szacunkowa dzierżawy roczney, do której maiący chęć dzierżawienia, podania swe in plus zaczynać zechcą, iest za część pierwszą złp. 2060 za część drugą złp. 304 czyli za całe rzeczone pastwiska złp. 2364 wyraźniey złotych polskich dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt cztery.

w Warszawie d. 16 kwietnia 1831 r.

z rozkazu komitetu

Sekretarz Komitetu Artylleryi i Jnżenierów

Kapitan *Flasieński.*

Reient Kancellaryi Powiatu Radomskiego w Wdztwie Kaliskiem.

Na żądanie sukcessorów beneficyalnych niegdy JW. Gabryela Turskiego dóbr Szulmierzyc i Osin z przyległościami Dziedzica, podaie do publiczney wiadomości: iż dobra spadkowe iako to: Szulmierzyce składaiące się z folwarku Szulmierzyce, z wsi zarobney tegoż nazwiska, młyna Dyguday z przyległością z folwarku Walerowizna, Pustkowia i młyna Winek, Pustkowia Konieszczyzna, z zagrodą Pustkowia Sowizna, przyległości Wieniów zwaney, oraz dobra Osiny, składaiące się z folwarku Osiny z wsi zarobney tegoż nazwiska, z przyległości, Puszcza, Pustkowiów Kamień, Redus, Podwinek wszystkie w powiecie Radomskim, obwodzie Piotrkowskim województwie Kaliskiem położone; w drodze dobrowolney tu w Radomsku w mey kancellaryi i przedemną przez publiczną licytacyą na lat trzy po sobie idące, poczynaiąc od 24 czerwca r. b. wydzierżawione będą, z których licytacya dóbr Szulmierzyc na dzień 20 maia r. b. a dóbr Osin na dzień następny 21 t. m. w każdym dniu o godzinie 10 z rana rozpoczynaiąc oznacza się. — Z dóbr Szulmierzyc, płacił dotychczasowy dzierżawca Wny Adam Kiedrzyński rocznie po złp. 16,500 a z dóbr Osin dzierżawca Wny Teodor Szeliski po złp. 5900.

Warunki wydzierżawienia, każdego czasu są w kancellaryi podpisanego Reienta do przeyrzenia.

Radomsk d. 12 kwietnia 1831 r.

Mikołay *Basiński.*

Komornik Sądu Pokoiu Powiatu Szadkowskiego.

Zawiadamia niniejszem szanowną publiczność, że dnia 16 czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w mieście powiatowem Szadku, przed Wnym Wincentym Kobyłeckim Reientem Powiatu Szadkowskiego i w biórze tegoż, odbędzie się publiczna licytacya na wydzierżawienie sądowe, aktem z dnia 27 kwietnia 1830 r. przez podpisanego zaiętych dóbr Janowic z przyległościami, w Powiecie Szadkowskim Województwie Kaliskiem położonych, wydzierżawienie to nastąpi na lat trzy po sobie idących, poczynaiąc od dnia 24 czerwca r. b. z tem nadmienieniem, że wieś Janowice dotąd przez wydzierżawienie czyniła rocznie złp. 3500. Warunki do licytacyi w biórze Wgo Reienta, w każdym czasie przeyrzeć można.

w Szadku d. 12 kwietnia 1831 r.

Kwiatuszyński.

Komornik przy Trybunale Cywilnym Województwa Kaliskiego.

Dobra ziemskie Janków składaiące się z wsi folwarczney tegoż nazwiska, do której należy robocizna od Holendrów kolonii Nowolipskich do maiętności miasta Chocz należące, w Powiecie Obwodzie i Woiewództwie Kaliskiem położone, na rzecz skarbu publicznego Królestwa Polskiego, iako nabywcy praw od banku berlińskiego i od Alexandra Hr. Bińskiego na satysfakcyą dwuletniey zaległey i bieżącey prowizyi, od kapitałów 390,000 złp. Nr. 1. i 93,000 złp. Nr. 3 w dziale IV tychże dóbr zahypotekowanych, przy zastrzeżeniu dalszey zaległości, wydzierżawione będą w trzechletnią possessyą w dniu 21 maia r. b. o godzinie 10 z rana w Kaliszu, przed Wnym Franciszkiem Bajerem Reientem kancellaryi ziemiańskiey Woiewództwa Kaliskiego. Czynsz dzierżawy z tych dóbr wynosi teraz 7500 złp. Warunki do licytacyi u wspomnionego Reienta przeyrzane bydź mogą.

w Kaliszu dnia 12 kwietnia 1831 r.

Leon *Nowierski.*

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

Wyciąg z rapportu Jenerała Sierawskiego z Opola 16 kwietnia.

Już korpus który mam honor kommenderować iutro w obozie pod Bełżycami połączonym zostanie. Magazyny Kaźmierza w części do armii Wodza Naczelnego w części za korpusem moim przewożonemi będą. Samego ziarna liczą tam przeszło 8000 korcy, a rozmaitych narzędzi przewozowych oraz kotwic, i lin, znaczny zapas. Dowóz żywności z powodów zniszczenia mieszkańców przez nieprzyiaciela i szybkości marszu, któremi ścigać go pierzchaiącego trzeba, wymaga przedsięwziąść środki pomocy przez kommissarzy i urzędników, których powrot niezwłocznie iest potrzebny. Ci trudnić się powinni ułatwieniem dostawy chleba i owsa, albowiem zapał w woysku tak iest powszechnym i nadzwyczaynym, że mimo trudów i bezsenności, kilka godzin spoczynku, iuż nudy ciągnie za sobą, gdy czekać na pożywienie wypada. Zapał ten umieią cenić rodacy, bo w każdym miasteczku w każdey nawet iuż na pół opuszczoney wiosce, wszystko co żyie ostatnie szczątki żywności obrońcom swoim podaie. Tak więc iedna cnota zasila drugą, niemożna iednak nadużywać tey gościnności i życzeniem iest, aby zaopatrzenie regularne woyska więcey pomocą dobrym wieśniakom stać się mogło.

Późnieysze wiadomości od Puław donoszą dnia 17 kwietnia o godzinie 12 w południe: Jenerała Sierawskiego kwatera była wczoray w Bełżycach, huk dział oznaymił, iż jenerał ten między Bełżycami i Lublinem iak nam wiadomo zniósł zupełnie nieprzyiaciela.

Dwie damy obywatelki miasta Krakowa, nadesłały do Banku w złocie sztuk dukatów trzysta, obrączek ślubnych sześćdziesiąt pięć, łańcuch złoty ieden, pierścieni złotych siedm, pierścieni złotych z pieczęciami dwa, szpilkę iedną, haczyk złoty ieden, pieniądz platynowy ieden, łyżek srebrnych stołowych trzy, koszyk srebrny ieden, numizmatów srebrnych dwa, iako ofiarę dla kraiu zebraną przez nie od obywateli miasta Krakowa na wsparcie cierpiącey ludzkości, nie zaś, na Koronę Polską iak o tem w numerze 81 dziennika powszechnego pod dniem 23 zeszłego miesiąca doniesiono.

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 19 kwietnia.

— Dnia 17 nieprzyiaciel zaczął się cofać od Kostrzynia i Liwca. Obecny Feldmarszałek Dybicz, mówił do żołnierzy swoich, iak zeznali ieńcy, że to miała bydź tylko zasadzka. Jednakże nasz Wódz naczelny posłał Jenerała *Ruttie* na rozpoznanie ku Mokobudom.

— Jenerał *Szembek* wchodzi znowu w szeregi; przybył do korpusu Jen. *Sierawskiego*.

— *Polak Sumienny* doniosł dziś ozaięciu Siedlec przez Jenerała *Umińskiego*.

— Wczoray czytano na posiedzeniu Seymowem wniosek posła *Witkowskiego*: „ażeby ślub wzniesienia Świątyni naywyższey Opatrzności, ieszcze przez Seym czteroletni 1791 roku uczynione, teraz dopełnione zostały.“

— Gorliwy patryota P. *Czapski*, o którym dawniey wspominaliśmy podczas pobytu iego w Paryżu, przybył w tych dniach z Francyi do Warszawy.

— Anglik wracaiący z Odessy, zaciągnął się w szeregi nasze, dla walczenia znami za wolność. Przybyło także sześciu lekarzy angielskich, dla ratowania naszych rannych woiowników.

— Onegday przyprowadzono do Warszawy 3 Officerów Rossyyskich iako ieńów, są to Rotmistrz Zieliński, porucznik Baracz; Chorąży Pantaleon Chodźko kilkakroć w głowę raniony Jest on bratem będącego w Paryżu.

— Między żołnierzami 20 pułku, który tak zaszczytnie odznaczył się w bitwie pod Węgrowem, znaydował się młodzieniec 15 letni, który okazał cuda waleczności.

— Kuryer Warszawski mówi: że Tatarzy mieszkaiący w Litwie, zawsze gorliwi sprawie Polski która od kilku wieków iest ich Oyczyzną; teraz dzielnie wspieraią powstańców.

— Między ieńcami rossyyskiemi, onegday przyprowadzonemi do Warszawy, znayduie się żołnierz rodem z Miednik, miasta żmudzkiego; gdy mu doniesiono że iego ziomkowie powstali aby zrzucić iarzmo; zawołał z zapałem „tego byłem pewny, móy Oyciec iuż od 4 lat powtarzał, że to musi nastąpić.“

— Kiedy tak często rozmawiaią u nas o cholerze, nie od rzeczy będzie, gromadzić wszelkie sposoby ratowania w tey chorobie. Rząd austryacki w Galicyi ogłosił następuiące spostrzeżenia.

„Podług dostrzeżeń Czortkowskiego fizyka obwodowego Gilnera pomagało dotąd puszczanie krwi w biegunce z womitami (*cholera morbus*) tylko w pierwszych godzinach po zachorowaniu na tę epidemią; lecz wielkie i częste uięcia krwi w następności bezskutecznemi się okazały; używanie zaś cieplych, niedrażliwych napoiów na początku choroby, a w dalszym biegu teyże, infuzyi z ziół aromatycznych, piiąc takowych wiele, tudzież ciepłe suche okładania na brzuch i na nogi, czyniły dobry skutek. We Lwowie dnia 15 marca 1831 r.“

„Podług doświadczeń fizyka cyrkułowego Gilner w Zaleszczykach dotąd uczynionych, skutkuią bardzo dobrze na biegunkę z wymiotami (cholerę) ciepłe okładania z popiołu lub otrębów, albo innego zboża, niemniey, gdy nie ma co innego w domu, ciepła woda na brzuch użyta; także ciepłe napoie kleiowate, wcale nie lub bardzo mało drażniące, iako to: zupa z mięsa, grucy, mąki lub salepowego korzenia, równie też, gdy nie ma co innego, w dalszym biegu choroby łagodne infuzye z ziół aromatycznych, wszystko w znaczney ilości użyte, co do powszechney wiadomości podaie się. We Lwowie d. 8 marca 1831.“

— ** *Z Berlina 14 kwietnia.* — Kommunikacye przez Żmudź po nad morzem ku Petersburgowi zostały znowu przywrócone, gdyż właśnie odebraliśmy wiadomość: że Rossyanie weszli na powrot do Połągi. Mimo tego, powstanie iest mocno rozszerzone, i to co w gazetach pisano iakoby Rossyanie pobili powstańców koło Rosienia nie potwierdza się; co zaś do *Platera* i *Ronikiera* iż są na czele, o tem powtórnie mówią doniesienia z tamtych okolic. Granice pruskie są przez powstańców ciągle szanowane, i wszystko dowodzi: że organizacya powstania postępuie, i że iest z rozwagą kierowana. Broni i amunicyi maią podostatkiem.

— ** z *Tomaszowa* (w lubelskiem) *dnia 12 kwietnia* — Zwycięskie orły nasze iuż buiaią po Wołyniu. Jenerał *Dwernicki* wypocząwszy korpusowi swemu w Nowym Zamościu poszedł do Zwierzyńca; zwiódł przez to i nas i Rossyan i Austryaków, którzy mniemali, że w okolicach Zawichosta lub Rachowa Wisłę przebyć zamierza, i czem prędzey o tem wiadomość do *Beobachtera* posłali. Tym czasem, po upływie dni kilku przedsięwziął marsz w stronę przeciwną i lasami przerznął się do Krynic skąd przez Tyszowce spiesznym krokiem przybył do Kryłowa i w sobotę przeprawił się przez Bug po mostach, ktore Moskale dla spodziewanego korpusu *Rüdigera* porobili. W Kryłowie zabrał kilkudziesiąt Rossyan, a kilkunastu chroniących się ucieczką, znalazło śmierć w nurtach wezbraney rzeki. Jeden most przez nich zapalony, został uratowany i zreperowany; zapalili także za Bugiem magazyn, lecz nasi go od zniszczenia uchronili. Kilkuset Moskali stoiących w Hrubieszowie i okolicy tego miasta, to iest huzary i kozacy pod komendą Pułkownika *Popowa* III dowiedziawszy się o przeprawie *Dwernickiego*, rozumieli, że im tył zabiera i za Bug spiesznie uciekli. Przez to obwód Hrubieszowski zupełnie iest wolny od naiezdników. -- Do tey chwili mniemam, musiał Dwernicki zbić korpus *Rüdigera* wynoszący 7 do 8000 niedobitków pozostałych z kampanii tureckiey, a który miał się znaydować między Łuckiem a Włodzimierzem. Dalszy pochód przez Wołyń Podolę i Ukrainę nie wielkich dozna trudności. Nigdzie znacznych woysk nie ma, małe zakłażdy tu i owdzie napotykać się mogące pokonane zostaną, kray obfity dostarczy potrzeb dla woyska, a rodacy gorąco wyswobodzenia się i zrzucenia iarzma pragnący, z większą ie w czwórnasób. Boże błogosław naszey sprawie.

Głos Senatora Kasztelana Nakwaskiego, miany na Posiedzeniu Izb połączonych dnia 18 kwietnia 1831 roku. *Dostoyne połączone Izby!* dopełniaiąc polecenia mi danego przez Uchwałę Izb, dnia 30 marca r. b. zapadłą, natychmiast zawiadomiłem, iako Prezyduiący w Senacie, nieobecnych w stolicy Senatorów, aby na dzień 15 m. b. ziechać się tu raczyli. Tych zaś Senatorów wezwać niemogłem, którzy wedle wiadomości z pism publicznych powziętych, w Petersburgu znaydować się maią, również tych, o których ani ia, ani kancellarya Senatu zamieszkaniu niewiedziała, — oraz i dwóch biskupów w woiewództwach przez nieprzyiaciół zaiętych mieszkaiących. — Tłómaczenia się dwóch Senatorów, którzy dla słabości zdrowia ziechać niemogli, były iuż Izbom przeczytane. — Teraz zaś odwołuię się do wniosku, w Senacie przed 2 miesiącami uczynionego, ażeby dla zwiększenia kompletu, którego tak często brakuie, stosownie do Uchwały Seymowey, Senat kandydatów, do Izb połączonych przedstawił; Proiekt w tym względzie mam zaszczyt podać.“

— (*Nadesł.*) — W chwili, gdzie bohaterskie woysko nasze zwyciężaiąc tłumy dumnych naiezdników, nabywa coraz większego prawa do opieki i troskliwości ziomków swoich, gdzie nayczęściey pod gołem niebem wśród tysiącz nieprzyiemności, pragnie tylko niezbędnego na utrzymanie życia pokarmu, w tey mowie ważney chwili, dla teraźnieyszego i przyszłego losu naszey Oyczyzny znayduią się iednak Obywatele. Polacy, którzy korzystaiąc z okoliczności, bez względu na ogrom wydatków podnoszą do nieuwierzenia nawet ceny zboża i innych artykułów, koniecznych dla woyska na linii boiowey zostaiącego. Gdy w początkach odrodzenia się naszego, Rząd baczny na potrzeby, nakazał zaopatrzenie Magazynów skupowano żyto po zł. 15 ięczmień po zł. 12 owies po zł. 7, dziś ceny tych artykułów podwoione a nawet wyżey podniesione zostały. Ten stan rzeczy podaiąc do wiadomości publiczney, odwołuiemy się do patryotyzmu, i poświęcenia się ogółu mieszkańców Król. Polskiego; w przekonaniu, iż dobrze zrozumiany interess drogiey naszey Oyczyzny, sprowadzi oboiętnych nawet na drogę umiarkowania, przyłoży się do zmnieyszenia nadzwyczaynych cen produktów potrzebnych koniecznie, dla walczących szeregów naszych. L. B.

—(*Nadesł.*) Mamsobie za przyiemny obowiązek podziękować Nemezemu Kożuchowskiemu za usługi iego w dn. 9 i 10 b. m. pod Wodyniem, Domanicami i Iganiami. Przybywszy iako ochotnik do moiego korpusu, pełnił z gorliwością i poświęceniem się służbę adiutanta polowego, i wpośród rzęsistego ognia rozkazy moie rozwoził.

Kwatermistrz Jeneralny,
Jenerał Brygady J. *Prądzyński.*

w Główney kwaterze 17 kwietnia 1831.

BELGIA.

z Bruxelli 7 kwietnia.

(Dokończenie posiedzenia kongressu)

— Mówca przedstawił następnie, iak przedewszystkiem lud francuzki należy użyć przeciwko własnemu iego rządowi, i przypominał ministrom to, co reient w proklamacyi swoiey przyrzekł względem Luxemburga. Wzywał do powszechnego uzbraiania się i następuiące dwa pytania uczynił ministrowi spraw zagranicznych. 1) Czyli ma otem wiadomość, że rząd francuzki, przystąpił do protokułu z dnia 20 stycznia, który wyraźnie pochwala wmieszanie się do sprawy o granicę i Luxemburg oddziela od Belgii. 2) Czyli ministerjum postanowiło, prowadzić zkimkolwiekbądź woynę dla zachowania całości granic i czyli w tym celu iuż przedsięwzięto lub ieszcze przedsięweźmie środki? Minister spraw zagranicznych pan *Lebeau* wszedł więc na mownicę, wśród oznak naywiększego zadowolenia i głębokiego milczenia i rzekł, „Mści Panowie! Dla tego tylko oczekiwaliśmy przybycia depeszów, aby wam oświadczyć, że się musimy sposobić do woyny. Kiedy wam wswoim czasie złożyliśmy oświadczenie, że woyna iest bliska, żądaliśmy od was iako od reprezentantów narodu pieniędzy i woyska, a ieżeli na ówczas wykazaliśmy po-

dobieństwo utrzymania pokoiu, to powtarzam żeśmy z przygotowaniami do woyny, nie oczekiwali przybycia depeszów, i zdaie mi się, że szanowny członek, który powątpiewał o sposobie myślenia ministrów, miał więcey nadziei w pokoiu niż my, wzbraniał się bowiem głosować za uzbroieniem pierwszey klassy gwardyi obywatelskiey. Niech więc iuż ustaną wątpliwości i podeyrzenia o ministerium, które zawsze było i zawsze będzie,belgiyskie i którego miłość oyczyzny, iest pewną rękoymią, że przedsięweźmie kroki godne was i Narodu. Przypominacie sobie mości Panowie, że kiedyśmy się zaymowali wyborem naczelnika państwa, udzielano nam pismo francuzkiego ministra spraw zagranicznych,w którem tenże oświadczał się przeciwko udzieleniu protokułu z dnia 27 stycznia z powodu, że Rząd Króla nieprzystąpił do tego protokułu i że ministerium francuzkie uznało: iż do postanowień względem granic Hollandyi i Belgii,potrzeba zezwolenia obudwóch tych kraiów. List ten, Mości Panowie odebraliśmy po protokule z dnia 20 stycznia, który nam tylko przez iednego z kommissarzy był udzielony, a przeciwko któremu tak silnie protestowaliście na ówczas. Nadszedł potem protokuł z dnia 27 stycznia, w którym była mowa o długu, kiedy protokuł z dnia 20 wspominał tylko o granicach. Przypominacie sobie panowie, że żądałem na ówczas drukowania tego listu, nadmieniaiąc, że powinien bydź zachowany iako akt świadczący przeciwko mimistrowi, gdyby ten kiedykolwiek miał chcieć zaprzeczyć swoie czyny, a który to wniosek teraz się urzeczywiścił. Winienem wszakże powiedzieć, że w odebranych depeszach niema nic urzędowego, zawieraią one tylko ustne, posłowi naszemu przy dworze francuzkim czynione oświadczenia z których się ma okazywać przystąpienie francuzkiego rządu do protokółu londyńskiego z dnia 20 stycznia; kiedy iednak w tym samym czasie list Jenerała *Sebastiani* do pana *Bresson* znayduie się w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych. List ten przez udzielenie i przez zarządzone od was drukowanie iego, przyiął cechę urzędowości i dla tego francuzki minister wydziału zagranicznego nie ustnie, lecz na piśmie odpowiedzieć powinien; przekonacie się, że lubo zezwolenie na protokuł z dnia 20 stycznia, datowane iest dnia 2 kwietnia i kiedy mnie to tylko z niego wiadomo, co się o niem dowiedział nasz poseł, ia nieiestem wstanie powiedzieć, iak daleko się zezwolenie to rozciąga? Czyli iest ogólne? Czyli tylko częściowe? Czyli proste i bezwarunkowe? O tem niewiem, i tem mniey iestem w stanie powiedzieć coś pewnego w tym względzie, gdy mimo nastąpionego w dniu 2 kwietnia zezwolenia, Jenerał Sebastiani na posiedzeniu d. 4 oświadczył się wsposobie zupełnie niezgodnym z podaniem naszego posła. Na posiedzeniu tem, niemówił ani słowa o Limburgu, nadmieniał tylko o Luxemburgu, i względem tego nawet powiedział iż musi bydź ostrożnym, gdyż zostały rozpoczęte układy. Jeżeli się mylę, to proszę moich kollegów, ktorzy czytali rapport o tem posiedzeniu, aby błąd móy sprostowali. Względem reszty punktów, rząd francuzki daie zupełne swoie zezwolenie. Porownywaiąc wniosek posła naszego, zezwolenie nie ściąga się u niczem do sprawy Luxemburgskiey; o to iest wreście odpowiedź dana delegowanemu francuzkiemu, który miał zlecenie wyiednać w konferencyi londyńskiey modyfikacye protokułu z d. 20 stycznia. Minister odczytał potem następuiące: *Polityczne stosunki W. Xięstwa Luxemburg wypływaiące z układów.* „Polityczne stosunki Wielkiego Xięstwa Luxemburg, iego granice i rozległość zostały ustanowione traktatem kongressu wiedeńskiego i nieuległy zmianie przez żadne inne układy. Stósownie do artykułu 67 aktu kongressu wiedeńskiego, Wielkie Xięstwo Luxemburg należy do rzędu państw niemieckiego związku. Będąc niejako wynagrodzeniem za kraie, które dom *Nassau Oranien* posiadał w Niemczech, ustanowiono, iż Xięstwo Luxemburg na przypadek wygaśnienia domu tego ma się stać własnością domu *Nassau Biberich* (patrz art. 71 aktu kongressu wiedeńskiego.) Jako własność domu Nassau, a nie króla Niderlandów, Wielkie Xięstwo niemogło stanowić części królestw a niderlandzkiego. Król rozrządzać niem niemoże. Względem kraiu tego, może tylko czynić rozporządzenia administracyyne, i to tylko, o ile bydź mogło bez nadwerężenia praw naywyższey władzy i restytucyi, równie iak stosunków do związku niemieckiego, do którego ciągle należy. Zastrzeżone dla Króla w skutek aktu kongressu wiedeńskiego z r. 1815 praw o czynienia względem następstwa w Xięstwie pomiędzy synami swymi takich rozporządzeń familiynych iakie uzna za stósowne dla swey Monarchii i swych uczuć rodzicielskich, niemoże wniczem ubliżać stosunkom politycznym Xięstwa do związku niemieckiego. Wmieszanie się związku niemieckiego do spraw Wielkiego Xięztwa Luxemburskiego, iak to iuż przyznał Rząd francuzki, nie może bydź uważane za wmieszanie się do spraw obcego kraiu. Okazuie się to z artykułu 2 i 11 aktu zasadniczego związkowego, opieraiącego się na podstawach pokoiu i wzaiemnego bezpieczeństwa, rownie iak z artykułów, 5, 18, 25, 26, i 36 aktu dodatkowego z 8 czerwca 1820. Przypadek wmieszywania się był przewidziany i rozstrząsany. Związek stanowi całość uznaną od wszystkich monarstw, która równie iak każde państwo niepodległe, ma niezaprzeczone prawo, siębrania w swych granicach wszelkich środprzedków,iakie uzna za potrzebne ku utrzymaniu porządku, lub służące ku iego przywróceniu gdyby miał bydź przerwany.“ Po odczytaniu tego aktu pan *Lebeau* rzekł daley: w skutek tey odpowiedzi, gabinet francuzki przystąpił do protokułu z 20 stycznia. Aby iednak żadna pod tym względem niezachodziła wątpliwość, wysłaliśmy gońców z prośbą o stanowczą urzędową odpowiedź. Z odebranych do tey chwili depeszów okazuie się, że gabinety angielski i francuzki przynaymniey w iednym punkcie zupełnie się zgadzaią, to iest że sprawa Xcia Oranii w Belgii zupełnie upadła, i że względem układów o stanowczy wybór naczelnika państwa, obadwa gabinety w podobnym działać będą duchu. Powtarzamy zresztą, cośmy iuż dawniey oświadczyli, iż względem tego punktu nikomu nieprzyznaiemy nic więcey,nad prawo udzielania rady. Lecz iakkolwiek bądź Mości Panowie, nie iest naszym zamiarem, usypiać was wmylnem bezpieczeństwie. Uważamy woynę iako wkrótce wybuchnąć maiącą. Wszelkie będą użyte środki, dla postawienia Luxemburga w stanie obronnym, honor i interess Belgii wymagaią, aby się nieodłączała od tey prowincyi. Belgia zasługiwałaby znowu na dawnieysze iarzmo, gdyby się prowincyi tey zrzekła tak ochydnym i haniebnym sposobem. Luxemburczykowie są naszymi braćmi (Tak! tak!) Król Wilhelm uważał ich od lat 15 za Belgiyczyków. Od lat 15 piękne lasy Luxemburga wzbogacały skarb belgiyski. Równie iak my, Luxemburczykowie znosili haniebne i poniżaiące iarzmo Holendrów, i na tem opierali swe prawo, powstania równie iak my przeciwko Holendrom. Mości Panowie żądaliśmy od was rąk, trzeba ie uzbraiać, na to potrzeba pieniędzy, które nam przyzwolicie; niemogą tego wyiawić iakie kroki będą czynione przeciwko spodziewać się mogącey woynie; sami bowiem przyznacie, że plan rozważnie ułożony w radzie, tylko z korzyścią nieprzyiaciela może bydź ogłoszony; będziecie iednak przekonani, iż przy wszystkich środkach, iakich użyiemy, zostaniemy wierni honorowi narodu i wszystko poświęcimy dla iego niepodległości. Hasłem ministrów iest: *Czyń coś powinien, niechay się co chce stanie.* (Bravo Bravo!)

Gdy minister opuścił mównicę, pan *Robaulx* zaiął znowu głos, oświadczaiąc: iż niemiał zamiaru powątpiewania o dobrych chęciach ministerium, i że chciał tylko mieć obiaśnienie względem postanowienia ministrów, nim przyzna żądane fundusze „Pośliymy, rzekł, woyska do xięstwa Luxemburg; tam powinny bydź skoncentrowane wszystkie nasze siły odporne. Z inney strony niemożemy się obawiać zaczepki, Hollandya bowiem nieośmieliłaby się do niey; 24000 woyska związku niemieckiego zagraża Wielkiemu Xiąstwu; poślemy 10,000, te wystarczą na iego obronę. Ufaiąc słowom ministra, który iak sądzę iest organem wszystkich swoich kollegów, zezwalam na fundusze. Niechay iednak ministrowie pamiętaią: że teraz należy działać sprężysto, a nawet śmiało, ieżeli chcemy tryumfować. „Pan Rodenbach zapytał,czyli minister woyny przedsięwziął środki obrony Belgii i czyli wydano odezwę do ochotników względem obrony Luxemburga? P. *Vandeveyer* powiedział,iż to iest niebezpieczne pytanie. Ministeryum mówił daley,ma srodki w swem ręku, lecz niemoże naprzód ogłaszać planów, które wykonywać zamierza P. *Destouvelles* pytał znowu, czyli hr. *Aerschott* niemiał iescze urzędowego posluchania u p. lorda *Palmerston*? pan *Lebeau* powtórzył dawnieysze zapewnienie, że hr. opuści Londyn, ieżeliby dla niego nieokazywano szacunku, iakiego domagać się może naród belgiyski. Przystąpiono do narady względem proiektu do prawa o pożyczce; P. *Jottrant* nadmieniał, iż ta może bydź przyzwolona iedynie pod warunkiem bezzwłocznego rozpoczęcia woyny, i że każde i choćby naymnieysze iey odwlekanie, byłoby zdradą kraiu i mogłoby stać się powodem do zaskarzenia Ministrów. Pan *Lebeau* twierdził, iż zdanie takowe iest przedwczesne, i że ministrowie wiedzą co im czynić wypada w teraźnieyszych okolicznościach. Minister skarbu przedstawił wykaz dochodów i wydatków z miesięcy od Października do Marca, z którego się pokazało, że wpływ przewyższa zwyczayne wydatki o 2 miliony. Artykuły 1-16 opozycyce, zgromadzenie przyięło bez dlugiey dyskussyi.

Sprostowanie

W rapporcie Wodza Naczelnego do Rządu Narodowego, datowanym w Jędrzeiowie dnia 14 m. i r. b. tam gdzie iest „i artylleryi, ktorey ostatniey trzydzieści kilka dział pozycyynych przed wsią po tamtey stronie Muchawca;“ powinno bydź,“ i artylleryi, której ostatniey trzydzieści kilka dział powiększey części pozycyynych przed wsią, i po tamtey stronie Muchawca.

Cena poiedynczego exempl. gr. 10